

## CIEŻKIE CZASY LEGIONERA

Ciężkie czasy legionera, raz, dwa, trzy,  
Los go gnębi jak cholera, raz, dwa, trzy,  
Robić dużo, a jeść mało,  
Maszerować jak przystało, raz, dwa, raz, dwa, trzy!

Druh — karabin ciąży w dłoni, raz, dwa, trzy,  
Bagnet o łopatkę dzwoni, raz, dwa, trzy.  
A przy boku ładownica  
I manierka powiernica, raz, dwa, raz, dwa, trzy!

Komendanci rano wstają, raz, dwa, trzy,  
Żołnierzowi spać nie dają, raz, dwa, trzy,  
Ledwieś zdążył wciągnąć gacie,  
Już na pole smaruj bracie, raz, dwa, raz, dwa, trzy!

Dawniej były lepsze czasy, raz, dwa, trzy,  
Bo jadało się kiełbasy, raz, dwa, trzy,  
Nim znów wrócą czasy syte,  
To odwalisz dawno kitę, raz, dwa, raz, dwa, trzy!

Chlebuś dają nam człowiecze, raz, dwa, trzy,  
Co się z starych trocin piecze, raz, dwa, trzy,  
Rzadkiej zupki się napijesz  
I dzień cały o tym żyjesz, raz, dwa, raz, dwa, trzy!

Z czego robią naszą kawę, raz, dwa, trzy,  
To zupełnie nieciekawe, raz, dwa, trzy,  
Mięso zaś też drwi z człowieka,  
Bo drży, miauczy lub szczeka, raz, dwa, raz, dwa, trzy!

Rano ćwiczą nas po szwedzku, raz, dwa, trzy,  
Cały dzionek po niemiecku, raz, dwa, trzy,  
A po polsku jeść nam dają,  
Tak to bracie nas kiwają, raz, dwa, raz, dwa, trzy!

I porucznik nasz kochany, raz, dwa, trzy,  
Widać też dziś niewyspany, raz, dwa, trzy,  
Albo obiad jadł z menaży,  
Bo coś blady jest ma twarzy, raz, dwa, raz, dwa, trzy!